

Księga Joela i laodycejski Kościół Adwentystów Dnia Siódmego – Numer czterdziesty pierwszy

Jeff Pippenger
2026-02-05

Liczba czterdzieści jeden

Dwudziesty trzeci rozdział Księgi Kapłańskiej przedstawia święta wiosenne i jesienne, a przedstawienie tych świąt jest o boskiej głębi w strukturze oraz w doskonałym zestrojeniu struktur początku i końca w obrębie struktury ogólnej. Święta wiosenne i jesienne korespondują ze sobą. Rozdział wielokrotnie świadczy o Palmonim, Przedziwnym Liczmistrzu. Rozdział spójnie i przedziwnie łączy się z poselstwem dni ostatecznych stu czterdziestu czterech tysięcy.

Liczba "23" oznacza pojednanie, które jest zjednoczeniem Bóstwa i człowieczeństwa. Nazwa "Księga Kapłańska" oznacza kapłaństwo stu czterdziestu czterech tysięcy, gdyż wszyscy prorocy mówią o dniach ostatecznych, a kapłanami dni ostatecznych są ci, których Piotr określa jako święte kapłaństwo. To święte kapłaństwo, o którym mówi Piotr, to mądrzy, którzy rozumieją wzrost poznania, z którego rodzi się poselstwo okrzyku o północy. Głupi, czyli niegodziwi, jak nazywa ich Daniel, odrzucają wzrost poznania, a Ozeasz poucza, że z tego powodu zostają odrzuceni jako kapłani.

Mój lud ginie z powodu braku wiedzy; ponieważ odrzuciłeś wiedzę, i ja cię odrzucę, abyś nie był dla mnie kapłanem; skoro zapomniałeś prawa swego Boga, zapomnę i ja o twoich dzieciach. Im bardziej się mnożyli, tym bardziej grzeszyli przeciwko mnie; dlatego zamienię ich chwałę w hańbę. Ozeasza 4:6, 7.

Chwała opojów Efraima, których Izajasz nazywa także „koroną chwały”, zostaje obrócona w „hańbę”. Ozeasz jednoznacznie wskazuje, że ci, którzy odrzucają wzrost poznania dni ostatecznych, są laodycejskim Kościołem Adwentystów Dnia Siódmego, gdyż zanotował: „Mój lud”. Jego lud zostanie odrzucony od kapłaństwa; stanie się to w ostatecznym, czwartym pokoleniu, gdyż On zapomni o ich dzieciach, a dzieci reprezentują ostatnie pokolenie.

Po-jedn-anie

Tytuł „Kapłańska 23” oznacza „pojednanie kapłaństwa stu czterdziestu czterech tysięcy”. Tę prawdę można wywieść z samej nazwy księgi w powiązaniu z numerem rozdziału. Pojednanie, którym zajmuje się dwudziesty trzeci rozdział Księgi Kapłańskiej, oznacza „at-one-ment” i wskazuje na połączenie boskości i człowieczeństwa. To połączenie jest przedstawione za pomocą wielu symboli w Słowie Bożym; jednym z nich jest prawda, że świątynia ludzka ma zostać połączona ze świątynią Boską.

Ludzka świątynia ma strukturę „23” męskich i „23” żeńskich chromosomów. Piotr wskazuje, że kapłaństwo stu czterdziestu czterech tysięcy jest „domem duchowym”. Te chromosomy łączą się ze sobą, jak czynią to mężczyzna i kobieta, a co Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela. Małżeństwo jest kolejnym symbolem po-jednania. Księga Kapłańska „23” oznacza połączenie świątyni Niebiańskiego Arcykapłana ze świątynią kapłanów, którzy stanowią owe sto czterdzieści cztery tysiące.

Dwadzieścia dwa wersety

Święta wiosenne w Księdze Kapłańskiej 23 są przedstawione w pierwszych dwudziestu dwóch wersetach rozdziału, a święta jesienne — w ostatnich dwudziestu dwóch wersetach rozdziału. Ostatnim wersetem jest werset czterdziesty czwarty, stanowiący symbol roku 1844, kiedy to antytypiczny Dzień Przebłagania rozpoczął się dziesiątego dnia siódmego miesiąca, w wypełnieniu zapisu Księgi Kapłańskiej 23. Rozdział dwudziesty trzeci podzielony jest na dwa okresy po dwadzieścia dwa wersety; oba te dwudziestowersetowe okresy są logicznie powiązane faktem, iż dotyczą świąt, lecz zarazem logicznie rozdzielone przez służbę Chrystusa na dziedzińcu i w Miejscu Świętym, reprezentowaną przez porę wiosenną, oraz Jego służbę w Miejscu Najświętszym, reprezentowaną przez jesień.

22

Zarówno święta wiosenne, jak i jesienne są przedstawione w dwudziestu dwóch wersetach, a wersety te odpowiadają świadectwu alfabetu hebrajskiego, który składa się z „22” liter. „22” jest dziesięciną „220”; liczba „220” jest symbolem połączenia Bóstwa i człowieczeństwa. „220” oznacza początek zarówno 2520 lat rozproszenia Judy, jak i 2300 lat do Dnia Pojednania. Punktem początkowym 2520 był rok 677 p.n.e., a punktem początkowym 2300 był rok 457 p.n.e., co wskazuje na dwieście dwadzieścia lat jako ogniwo łączące proroctwo o deptaniu zastępu Bożego z proroctwem o deptaniu Bożego sanktuarium. Oba te proroctwa zakończyły się wraz z nadejściem antytypicznego Dnia Pojednania 22 października 1844 r.

W tym dniu rozpoczęło się dzieło Chrystusa polegające na połączeniu świątyni ludzkiej ze świątynią Bożą, i w tym czasie spełniły się zarówno Księga Habakuka 2,20, jak i Ewangelia Jana 2,20. Habakuk wskazał, że Bóg wówczas przebywał w Miejscu Najświętszym, a Jan zapisał, że świątynia millerystów, która miała przez wiarę wejść do tego Miejsca Najświętszego, zakończyła czterdziestosześcioletni okres, wyznaczający wzniesienie ludzkiej świątyni millerystów od 1798 do 1844 roku. Historia "46" lat, składających się z "23" i "23", jest reprezentowana przez dzieło Williama Millera, który po raz pierwszy zaczął przedstawiać poselstwo tej historii w 1831 roku, "220" lat po wydaniu Biblii Króla Jakuba. Słowo Boże, wydane w 1611 roku, zostało połączone z ludzkim posłańcem "220" lat później, w 1831 roku. Zarówno święta wiosenne, jak i jesienne są reprezentowane przez "22" wersety.

Dwadzieścia dwa wersety dwóch linii o tym samym temacie wymagają, aby w ujęciu proroczym pierwsze dwadzieścia dwa wersety zostały nałożone na następne dwadzieścia dwa wersety. Zestawiając w ten sposób te dwie linie, łączy się służbę na dziedzińcu i w Miejscu Świętym,

przedstawioną w świętach wiosennych, ze służbą Chrystusa w Miejscu Najświętszym. Na tym proroczym poziomie przedstawia to połączenie dwóch świątyń, co ilustruje Chrystusowe dzieło pojednania.

Gdy wersety 1–22 zostaną zestawione z wersetami 23–44, zostaje ustanowiona linia prorocza, której świadectwem są dwadzieścia dwie litery alfabetu hebrajskiego, symbolika liczby „22” oraz symbolika świąt wraz z wypełnieniem tych świąt w historii zbawienia.

Początek świąt wiosennych najpierw wyznacza szabat siódmego dnia, a zakończenie świąt jesiennych wyznacza szabat siódmego roku. Chrystus, jako Alfa i Omega, umieścił szabat na początku i na końcu dwóch świadków "22" w linii kapłańskiej stu czterdziestu czterech tysięcy.

Sabat dnia siódmego był szczególnym światłem na początku antytypowego Dnia Pojednania w roku 1844, a światło Sabatu roku siódmego jest światłem u kresu. Sabat dnia siódmego był również pierwszym świętym zgromadzeniem rozdziału „23” Księgi Kapłańskiej, podobnie jak Sabat roku siódmego jest ostatnim świętym zgromadzeniem w tym rozdziale. Sabat jest alfą i omegą linii kapłańskiej w rozdziale „23”. Alfą kapłaństwa stu czterdziestu czterech tysięcy jest pierwszy, to jest Sabat dnia siódmego, a omegą zaś ostatni, Sabat roku siódmego.

Ci, którzy obcuja z Bogiem, chodzą w świetle Słońca Sprawiedliwości. Nie hańbią swego Odkupiciela przewrotnością swej drogi przed Bogiem. Niebiańskie światło jaśnieje nad nimi. Gdy zbliżają się do kresu historii tej ziemi, ich poznanie Chrystusa oraz prorocत्व odnoszących się do Niego znacznie wzrasta. W oczach Boga mają nieskończoną wartość, ponieważ są w jedność z Jego Synem. Dla nich Słowo Boże ma niezrównane piękno i wdzięk. Dostrzegają jego znaczenie. Prawda odsłania się im. Nauka o wcieleniu jaśnieje łagodnym blaskiem. Widzą, że Pismo jest kluczem, który otwiera wszystkie tajemnice i rozwiązuje wszelkie trudności. Ci, którzy nie chcieli przyjąć światła i chodzić w świetle, nie będą w stanie zrozumieć tajemnicy pobożności, lecz ci, którzy nie wahali się wziąć krzyża i naśladować Jezusa, zobaczą światło w Bożym świetle. The Southern Watchman, 4 kwietnia 1905 r.

Tutaj, „u schyłku historii tej ziemi”, u kresu antytypicznego Dnia Pojednania, „nauka o Wcieleniu” zostaje przyobleczona w „łagodny” blask, tak jak „nauka o Sabacie siódmego dnia” na początku antytypicznego Dnia Pojednania.

Jezus podniósł wieko Arki i dane mi było ujrzeć kamienne tablice, na których wypisane było Dziesięcioro Przykazań. Ogarnęło mnie zdumienie na widok czwartego przykazania umieszczonego w samym centrum dziesięciu przykazań, otoczonego delikatnym nimbem światła. Anioł rzekł: „Jest to jedyne z dziesięciu, które określa żywego Boga, który stworzył niebiosy i ziemię oraz wszystko, co się w nich znajduje. Gdy kładziono fundamenty ziemi, wówczas położono również fundament szabat.” Świadectwa, tom 1, 75.

Sabat dnia siódmego, który jest „fundamentem”, rozpoczyna Księgę Kapłańską „23”, a Sabat roku siódmego kończy świadectwo kapłanów, reprezentowane przez święta wiosenne i jesienne. Sabat roku siódmego przedstawia świątynię zbudowaną na fundamencie. Sabat roku siódmego na końcu jest reprezentowany przez 2,520, tak jak Sabat dnia siódmego jest reprezentowany przez 2,300. Sabat roku siódmego przedstawia „doktrynę Wcielenia”. Sabat dnia siódmego jest znakiem

Stwórcy, a Sabat roku siódmego jest znakiem Boskości zjednoczonej z człowieczeństwem.

Wyrównywanie linii

Gdy zestawimy wiosenne święta z jesiennymi w Księdze Kapłańskiej 23, po święcie Paschy następnego dnia następuje siedmiodniowe Święto Przaśników, a Święto Pierwocin przypada na dzień po rozpoczęciu siedmiodniowego Święta Przaśników. Trzy kamienie milowe w trzy dni.

Okres siedmiu dni, który stanowi Święto Przaśników, rozpoczyna się świętym zgromadzeniem i takimże się kończy. Dnia następnego po rozpoczęciu Święta Przaśników przypada Święto Pierwocin, obejmujące wiosenną ofiarę pierwocin jęczmienia. Pięćdziesiątnica, zwana także Świętem Tygodni, przypada pięćdziesiątego dnia po Święcie Pierwocin; Święto to wyznacza początek siedmiotygodniowego okresu, który kończy się czterdziestego dziewiątego dnia, po czym następuje Pięćdziesiątnica, co znaczy: pięćdziesiąt.

Pascha rozpoczyna się z nastaniem wieczoru czternastego dnia. Pascha nie jest świętym zgromadzeniem.

Następnie piętnastego dnia rozpoczyna się siedmiodniowe Święto Przaśników. Pierwszy i ostatni dzień tego święta są dniami świętego zgromadzenia.

Następnego dnia, szesnastego dnia, przypada dzień pierwocin. Następnie rozpoczyna się okres siedmiu tygodni, wyznaczony Świętem Pięćdziesiątnicy, a Pięćdziesiątnica jest jednym z siedmiu świętych zgromadzeń zaliczanych do świąt wiosennych i jesiennych. Dzień pierwocin nie jest świętym zgromadzeniem.

Wtedy, w pierwszym dniu siódmego miesiąca, święto trąb jest świętym zgromadzeniem.

Dzień Prześlągania, przypadający dziesiątego dnia siódmego miesiąca, jest świętym zgromadzeniem, lecz nie jest świętem.

Pierwszy dzień Święta Namiotów jest świętym zgromadzeniem. Po siedmiodniowym święcie następuje ósmy dzień Święta Namiotów, choć uważa się, iż ósmy dzień znajduje się poza okresami reprezentowanymi przez święta. Ów ósmy dzień jest świętym zgromadzeniem.

Daje to siedem świętych zgromadzeń, gdy uwzględni się szabat dnia siódmego, który wprowadza święta. Mamy siedem świętych zgromadzeń i siedem świąt, chociaż święta są rozmieszczone inaczej niż święte zgromadzenia. Pierwszy i ostatni z tych drogowskazów to szabaty: pierwszy dotyczy dnia, ostatni — roku. Wśród świąt wyznaczonych pomiędzy szabatami alfa i omega jest siedem świąt i pięć świętych zgromadzeń. Jeśli uwzględnić szabat dnia siódmego alfa oraz szabat siódmego roku omega, otrzymuje się siedem świętych zgromadzeń i siedem świąt. Rozumie się, że ósmy dzień Święta Namiotów nie wchodzi w skład świąt i stwarza zagadkę ósmego, który jest spośród siedmiu. Istotą rzeczy, na którą tu wskazuję, jest to, że Jezus, jako Palmoni, zorganizował warianty liczbowe w obrębie rozdziału "23" w sposób absolutnie zdumiewający.

Wiosna

Święta wiosenne obejmują siedmiodniowy okres Święta Przaśników, zawierający święte zgromadzenie alfa na początku i święte zgromadzenie omega na końcu. Pięćdziesiątnica jest trzecim świętym zgromadzeniem w ramach świąt wiosennych. Pięćdziesiątnica przypada po siedmiotygodniowym okresie, który kończy się świętem w pięćdziesiątym dniu. Święta wiosenne charakteryzują się czterema dniami świątecznymi i trzema okresami. Pascha, Święto Przaśników, Święto Pierwocin i Pięćdziesiątnica stanowią cztery dni świąteczne, a trzema okresami są: siedem dni Święta Przaśników, czterdzieści dziewięć dni, które poprzedzają i obejmują pięćdziesiąty dzień Pięćdziesiątnicy, oraz pierwsze trzy dni, stanowiące okres złożony z trzech etapów.

Ofiara z pierwocin w okresie Paschy koresponduje z ofiarą z pierwocin w dniu Pięćdziesiątnicy; ofiary z pierwocin jęczmienia w trzydniowym okresie Paschy oraz ofiara z pierwocin pszenicy w Pięćdziesiątnicę, na zakończenie okresu pięćdziesiątniczego czterdziestu dziewięciu/pięćdziesięciu dni.

Upadek

Jesienne święta rozpoczynają się konkretnym dniem świątecznym, który zapoczątkowuje dziesięciodniowy okres prowadzący do sądu. Pięć dni po sądzie obchodzi się święto trwające siedem dni, przy czym pierwszy i ostatni z tych dni są wyznaczone jako święte zgromadzenia. Od piętnastego do dwudziestego drugiego dnia obchodzi się Święto Namiotów, a następnie dwudziestego trzeciego dnia wyznacza się Szabat ziemi.

Gdy nałożymy święta jesienne na święta wiosenne, otrzymujemy dwie linie, z których każda jest reprezentowana przez dwadzieścia dwa wersety, a zatem przez dwadzieścia dwie litery alfabetu hebrajskiego. W takim układzie pierwszym kamieniem milowym jest święte zgromadzenie szabat siódmego dnia, a ostatnim kamieniem milowym jest święte zgromadzenie szabat siódmego roku.

Również piętnastego dnia siódmego miesiąca, gdy zbierzecie plon ziemi, będziecie obchodzić ku czci Pana święto przez siedem dni: pierwszego dnia będzie szabat, a ósmego dnia będzie szabat. Księga Kapłańska 23:39.

Pięćdziesiątnica była deszczem wczesnym, a Święto Namiotów jest deszczem późnym. Wylanie Ducha Świętego w Pięćdziesiątnicę zostało ukazane w postaci jednego dnia, natomiast wylanie reprezentowane przez Święto Namiotów jest okresem, który dobiega końca, po czym następuje Szabat, to jest ósmy dzień po siedmiu dniach. Szabat, który następuje po ostatecznym przejawie wylania Ducha Świętego, reprezentuje Szabat ziemi, odpoczywającej przez tysiąc lat.

W czasie ucisku wszyscy uciekliśmy z miast i wsi, lecz byliśmy ścigani przez niegodziwych, którzy z mieczem w ręku wchodzili do domów świętych. Podnieśli miecz, aby nas zabić, lecz pękł i upadł bezsilny jak źdźbło słomy. Wtedy wszyscy dniem i nocą wołaliśmy o wybawienie, a to wołanie doszło przed Boga. Słońce wzeszło, a księżyc stanął. Strumienie ustały w biegu. Nadciągnęły ciemne, ciężkie chmury i zderzały się ze sobą. Lecz było jedno jasne miejsce trwałej chwały, skąd dochodził głos Boga jak głos wielu wód, który wstrząsał niebem i ziemią. Niebo otwierało się i zamykało i było w poruszeniu. Góry chwiały się jak trzcina na wietrze i wyrzucały wokoło poszarpane głązy. Morze kipiało jak kocioł i wyrzucało kamienie na ląd. A

gdy Bóg oznajmiał dzień i godzinę przyjścia Jezusa i przekazywał swemu ludowi wiekiście przymierze, wypowiadał jedno zdanie, po czym robił przerwę, podczas gdy słowa przetaczały się przez ziemię. Izrael Boży stał z oczami utkwionymi ku górze, słuchając słów, które wychodziły z ust Jehowy i przetaczały się przez ziemię jak łoskot najpotężniejszych grzmotów. Było to przejmująco uroczyste. A na końcu każdego zdania święci wołali: „Chwała! Alleluja!” Ich oblicza rozświetlała chwała Boża; i jaśnili tą chwałą, jak oblicze Mojżesza, gdy zstępował z Synaju. Niegodziwi nie mogli na nich patrzeć z powodu tej chwały. A gdy wypowiedziano błogosławieństwo bez końca nad tymi, którzy uczcili Boga, zachowując Jego Sabat jako święty, rozległ się potężny okrzyk zwycięstwa nad bestią i nad jej obrazem.

"Wówczas rozpoczął się rok jubileuszowy, gdy ziemia miała odpoczywać." Wczesne pisma, 34.

Jubileusz jest pięćdziesiątym rokiem, po siedmiu cyklach siedmioletnich, co odpowiada 49 dniom prowadzącym do pięćdziesiątego dnia Pięćdziesiątnicy. Gdy linia świąt jesiennych zostaje zestawiona ze świątami wiosennymi, przypada 49 dni prowadzących do Pięćdziesiątnicy, która wyznacza początek siedmiodniowego okresu Święta Namiotów. Pięćdziesiątnica i Święto Namiotów pozostają w zgodności i razem wyznaczają okres deszczu późnego, który rozpoczyna się wraz z wkrótce nadchodzącym prawem niedzielnym i trwa aż do zamknięcia czasu łaski, powrotu Pana, a następnie odpoczynku ziemi, jak przedstawia to szabat roku siódmego, to jest ósmy z siedmiu w Święcie Namiotów.

Gdy łączymy obie linie dwudziestu dwóch wersetów, czynimy to z kilku powodów. Obie linie liczą po dwadzieścia dwa wersety; dwadzieścia dwa, jako dziesięcina z 220, jest symbolem połączenia Bóstwa i człowieczeństwa.

Obie linie reprezentują hebrajski alfabet składający się z dwudziestu dwóch liter.

Obie linie reprezentują święta.

Obie linie reprezentują dwa okresy żniw w roku.

Obie linie przedstawiają dzieło Chrystusa na dziedzińcu, w Miejscu Świętym i w Miejscu Najświętszym. Leviticus oznacza kapłanów, a Jezus jest Niebiańskim Arcykapłanem. Z tych powodów jesteśmy uprawnieni do zastosowania metodologii „linia za linią” do czterdziestu czterech wersetów dwudziestego trzeciego rozdziału Księgi Kapłańskiej.

Pięćdziesiątnica była wczesnym deszczem dla chrześcijaństwa, a Święto Namiotów jest późnym deszczem dla chrześcijaństwa. Dlatego zestawiamy wiosenny „dzień Pięćdziesiątnicy” z jesiennymi siedmioma dniami Święta Namiotów. Gdy Siostra White stwierdziła: „W czasie ucisku wszyscy uciekliśmy z miast i wsi”, wskazuje ona na czas, gdy lud Boży mieszka na pustyni z powodu prześladowań. Zamieszkiwanie w szałasach podczas okresu Święta Namiotów jest typem historii, która prowadzi bezpośrednio do jubileuszowego odpoczynku sabatniego dla ziemi.

Dzień Pięćdziesiątnicy wyznacza początek siedmiu dni Święta Namiotów. Następnie jubileusz jest reprezentowany przez ósmy dzień, to znaczy po siedmiu dniach Święta Namiotów. Pięć dni przed Świętem Namiotów przypadał Dzień Pojednania. A zatem pięć dni przed Dniem Pięćdziesiątnicy,

który wyznacza początek Święta Namiotów, zostaje zaznaczony sąd. Dziesięć dni przed sądem Dnia Pojednania przypada Święto Trąb. Gdy te linie zostają połączone, pięć dni przed prawem niedzielnym, reprezentowanym przez Dzień Pięćdziesiątnicy, zostaje zaznaczony sąd. Dziesięć dni przedtem zostaje zaznaczone Święto Trąb.

Chrzest Chrystusa symbolizował Jego śmierć, pogrzebanie i zmartwychwstanie. Te trzy etapy są przedstawione przez Jego śmierć w czasie Paschy, Jego pogrzebanie i spoczynek w Sabat oraz Jego zmartwychwstanie w niedzielę. Trzy dni Jego śmierci, pogrzebania i zmartwychwstania stanowią jeden kamień milowy, który składa się z trzech etapów. Dlatego łączenie dwóch linii świąt wiosennych i jesiennych rozpoczynamy od zmartwychwstania. Zmartwychwstanie trzeciego dnia rozpoczyna czterdziestodniowy okres prowadzący do Pięćdziesiątnicy, która jest ustawą niedzielną. Ten czterdziestodniowy okres jest poprzedzony Świętem Przaśników, które zaczyna się dzień wcześniej i trwa pięć dni po dniu pierwocin.

Od zmartwychwstania pierwocin aż do prawa niedzielnego upływa czterdzieści dziewięć dni, przy czym prawo niedzielne jest dniem pięćdziesiątym. Pięć dni przed prawem niedzielnym zostaje przedstawiony sąd, a dziesięć dni przed tym sądem zostaje zaznaczone ostrzeżenie trąb. Zmartwychwstanie jest pierwszym kamieniem milowym, następnie pięć dni później kończy się okres Przaśników. Trzydzieści dni po zakończeniu Przaśników następuje ostrzeżenie trąb. Dziesięć dni później zostaje zaznaczony sąd Dnia Pojednania, a pięć dni później nadchodzi prawo niedzielne Pięćdziesiątnicy.

To wyznacza siedem kamieni milowych w zastosowaniu według zasady „linia na linii” świąt wiosennych i jesiennych: początek Święta Przaśników, zmartwychwstanie, koniec Święta Przaśników, ostrzeżenie trąbami, sąd, Pięćdziesiątnicę oraz późny deszcz. Owe siedem kamieni milowych jest ujęte między alfą — szabatem dnia siódmego — a omegą — szabatem roku siódmego. Siedem kamieni milowych, umieszczonych między tymi dwoma szabatami, wyodrębnia i identyfikuje okres pięciu dni, po nim okres trzydziestu dni, okres dziesięciu dni, okres pięciu dni oraz okres siedmiu dni.

Gdy następnie zestawimy zmartwychwstanie Chrystusa, stwierdzamy czterdziestodniowy okres, w którym On pouczał uczniów „twarzą w twarz”, a następnie wstąpił do nieba. Potem przez dziesięć dni uczniowie przebywali w Wieczerniku. Te dziesięć dni zakończyło się w Dniu Pięćdziesiątnicy, który jest prawem niedzielnym. To dodaje czterdziestodniowy i dziesięćdniowy okres do linii kapłanów reprezentowanej przez Kpł 23.

Od Zmartwychwstania do zakończenia Święta Przaśników jest pięć dni, następnie trzydzieści dni do ostrzeżenia trąbą, następnie pięć dni do Wniebowstąpienia Chrystusa, następnie pięć dni do sądu, a następnie pięć dni do przypadających na Pięćdziesiątnicę siedmiu dni późnego deszczu.

Następnego dnia po rozpoczęciu siedmiu dni Przaśników następuje zmartwychwstanie pierwocin. Zmartwychwstanie przypada w obrębie siedmiu dni Przaśników, a pięć dni po zmartwychwstaniu okres Przaśników dobiega końca.

Trzydzieści dni po zakończeniu Przaśników trąby ogłaszają ostrzeżenie.

Pięć dni po ostrzeżeniu trąb Chrystus, po czterdziestu dniach nauczania, wstąpił do nieba. Jego wniebowstąpienie wyznaczyło początek dziesięciu dni w wieczniku.

Wówczas, pięć dni po Jego Wniebowstąpieniu, sąd zostajeznaczony.

Pięć dni później ustawa niedzielna Pięćdziesiątnicy otwiera siedmiodniowy okres późnego deszczu.

Sto czterdzieści cztery tysiące to ci, którzy idą za Barankiem, dokądkolwiek On idzie. Eliasz i Mojżesz zostali zabici 18 lipca 2020 roku. Zostali zabici tam, gdzie również nasz Pan został ukrzyżowany. Zmartwychwstanie Chrystusa było typem zmartwychwstania z 31 grudnia 2023 roku. Przed tą datą, w lipcu 2023 roku, głos na pustyni zaczął rozbrzmiewać orędziem przedstawionym jako przaśny chleb. Kwas symbolizuje błąd, obłudę i grzech, a orędzie z pustyni było przaśne. Od 31 grudnia 2023 roku aż do ustawy niedzielnej Księga Kapłańska „23” nakreśliła ramy pojednania stu czterdziestu czterech tysięcy. Ramy te są zgodne ze snem Millera, Malachiasza 3 oraz oknami niebios z Apokalipsy 19. Są one zgodne z trzecią i dziewiątą godziną w świętym tygodniu od 27 do 34 roku po Chrystusie.

Do tych kwestii wrócimy w następnym artykule.

'Przez poznanie komnaty będą napelnione wszelkimi drogocennymi i miłymi bogactwami.'

Zarówno dla umysłu i duszy, jak i dla ciała, Bożym prawem jest, że siłę zdobywa się poprzez wysiłek. To właśnie ćwiczenia rozwijają. W zgodzie z tym prawem Bóg w swoim słowie zapewnił środki do rozwoju umysłowego i duchowego.

Biblia zawiera wszystkie zasady, które ludzie muszą zrozumieć, aby być przygotowanymi zarówno do tego życia, jak i do życia przyszłego. A zasady te mogą być zrozumiane przez wszystkich. Nikt, kto ma usposobienie, by docenić jej naukę, nie przeczyta choćby jednego fragmentu Biblii, nie wynosząc z niego jakiejś pożytecznej myśli. Jednak najcenniejszej nauki Biblii nie zdobywa się przez okazjonalne ani oderwane studium. Jej wielki system prawdy nie jest przedstawiony w taki sposób, by mógł być rozpoznany przez czytelnika pośpiesznego lub niedbałego. Wiele jej skarbów leży głęboko pod powierzchnią i można je wydobyć jedynie dzięki wytrwałemu badaniu i stałemu wysiłkowi. Prawdy, które składają się na tę wielką całość, trzeba wyszukiwać i gromadzić, 'tu trochę, tam trochę.' Izajasza 28:10.

Gdy w ten sposób zostaną odszukane i zebrane razem, okaże się, że doskonale do siebie pasują. Każda Ewangelia jest uzupełnieniem pozostałych, każde proroctwo — wyjaśnieniem innego, każda prawda — rozwinięciem jakiejś innej prawdy. Typy żydowskiej ekonomii stają się jasne dzięki Ewangelii. Każda zasada w słowie Bożym ma swoje miejsce, każdy fakt — swoje znaczenie. A cała struktura, w zamyśle i wykonaniu, świadczy o swoim Autorze. Takiej struktury nie mógł obmyślić ani ukształtować żaden umysł poza Nieskończonym.

Podczas wyodrębniania poszczególnych elementów i badania ich wzajemnych powiązań najwyższe zdolności ludzkiego umysłu zostają pobudzone do intensywnej aktywności. Nikt nie może prowadzić takich badań, nie rozwijając siły umysłowej.

I nie tylko na poszukiwaniu prawdy i łączeniu jej w całość polega wartość umysłowa studium Biblii. Polega również na wysiłku potrzebnym, by uchwycić przedstawione zagadnienia. Umysł zajmujący się wyłącznie rzeczami pospolitymi karłowacieje i słabnie. Jeśli nigdy nie jest stawiany wobec zadania pojmowania wielkich i dalekosiężnych prawd, z czasem traci zdolność rozwoju. Jako zabezpieczenie przed tą degeneracją i jako bodziec do rozwoju nic nie dorównuje studium Słowa Bożego. Jako środek kształcenia intelektualnego Biblia jest skuteczniejsza niż jakakolwiek inna książka, a nawet niż wszystkie książki razem wzięte. Wielkość jej tematów, pełna godności prostota jej wypowiedzi oraz piękno jej obrazowania ożywiają i wznoszą myśli jak nic innego. Żadne inne studium nie potrafi nadać takiej mocy umysłowi, jak wysiłek uchwycenia potężnych prawd objawienia. Umysł w ten sposób zetknięty z myślami Nieskończonego nie może nie rozwijać się i umacniać.

A jeszcze większa jest moc Biblii w rozwoju natury duchowej. Człowiek, stworzony do społeczności z Bogiem, tylko w takiej społeczności może odnaleźć swoje prawdziwe życie i rozwój. Stworzony, by znaleźć w Bogu swoją najwyższą radość, nie znajdzie w niczym innym tego, co ukoi pragnienia serca, co zaspokoi głód i pragnienie duszy. Kto ze szczerym i chętnym do nauki duchem studiuje Słowo Boże, pragnąc zrozumieć jego prawdy, zostanie wprowadzony w kontakt z Autorem tego Słowa; a o ile sam nie wybierze inaczej, nie ma granic możliwości jego rozwoju.

W swoim bogactwie stylów i tematów Biblia ma coś, co zainteresuje każdy umysł i przemówi do każdego serca. Na jej kartach znajdujemy najdawniejszą historię; biografię najwierniejszą życiu; zasady rządzenia służące kierowaniu państwem i regulowaniu życia domowego — zasady, którym ludzka mądrość nigdy nie dorównała. Zawiera najgłębszą filozofię, poezję najśłodsza i najwznioślejsza, najżarliwsza i najbardziej przejmująca. Pisma biblijne są niepomniernie cenniejsze niż dzieła jakiegokolwiek ludzkiego autora, nawet rozpatrywane w ten sposób; lecz nieskończenie szerszy zasięg i nieskończenie większą wartość zyskują, gdy rozpatruje się je w ich związku z wielką myślą przewodnią. W świetle tej myśli każdy temat nabiera nowego znaczenia. W najprościej wyrażonych prawdach zawarte są zasady, które sięgają niebios i ogarniają wieczność.

Centralnym tematem Biblii, tematem, wokół którego skupiają się wszystkie inne w całej księdze, jest plan odkupienia, przywrócenie w ludzkiej duszy obrazu Boga. Od pierwszej zapowiedzi nadziei w wyroku ogłoszonym w Edenie aż do owej ostatniej chwalebnej obietnicy Księgi Objawienia: „Ujrzą Jego oblicze, a Jego imię będzie na ich czołach” (Objawienie 22:4), przesłaniem każdej księgi i każdego ustępu Biblii jest odsłanianie tego cudownego wątku — podniesienia człowieka — mocy Bożej, „która daje nam zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa”. I List do Koryntian 15:57.

Ten, kto pojmie tę myśl, ma przed sobą nieskończony obszar do studium. Posiada klucz, który otworzy przed nim cały skarbiec Słowa Bożego.

Nauka odkupienia jest nauką nad naukami; nauką, która stanowi przedmiot studiów aniołów i wszystkich istot rozumnych nieupadłych światów; nauką, która zajmuje uwagę naszego Pana i Zbawiciela; nauką, która wchodzi w zamysł noszony w umyśle Nieskończonego — „zachowany w milczeniu przez czasy wieczne” (Rzymian 16:25, R.V.); nauką, która będzie

przedmiotem studium Bożych odkupionych przez nieskończone wieki. Jest to najwyższe studium, któremu człowiek może się poświęcić. Jak żadne inne studium, ożywi umysł i podniesie duszę.

„Przewaga poznania polega na tym, że mądrość daje życie tym, którzy ją posiadają.” „Słowa, które do was mówię — rzekł Jezus — są duchem i są życiem.” „A to jest życie wieczne: aby poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś.” Kaznodziei 7:12; Jana 6:63; 17:3, R.V.

Twórcza energia, która powołała światy do istnienia, zawarta jest w słowie Bożym. To słowo udziela mocy; rodzi życie. Każde przykazanie jest obietnicą; przyjęte przez wolę, przyjęte do duszy, przynosi ze sobą życie Nieskończonego. Przemienia naturę i na nowo stwarza duszę na obraz Boga.

Życie tak udzielone jest w podobny sposób podtrzymywane. Człowiek żyć będzie „każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4).

Umysł — dusza — kształtuje się przez to, czym się karmi; i to od nas zależy, czym będzie się karmić. W mocy każdego leży wybór tematów, które będą zajmować myśli i kształtować charakter. O każdym człowieku, któremu dany jest przywilej dostępu do Pisma Świętego, Bóg mówi: "Napisałem mu wielkie rzeczy Mojego Prawa." "Wołaj do Mnie, a odpowiem ci i ukazać ci rzeczy wielkie i potężne, których nie znasz." Ozeasz 8:12; Jeremiasz 33:3.

Mając w rękę słowo Boże, każdy człowiek, gdziekolwiek przypadnie mu los, może mieć takie towarzystwo, jakie sam wybierze. Na jego kartach może prowadzić rozmowę z najznakomitszymi i najlepszymi spośród rodzaju ludzkiego i słuchać głosu Odwiecznego, gdy On przemawia do ludzi. Gdy studiuje i rozważa zagadnienia, w które „aniołowie pragną wejrzeć” (1 List Piotra 1:12), może mieć ich towarzystwo. Może podążać śladami niebiańskiego Nauczyciela i słuchać Jego słów tak, jak wtedy, gdy nauczał na górze, na równinie i nad morzem. Może na tym świecie przebywać w atmosferze nieba, przekazując zasmuconym i kuszonym na ziemi myśli pełne nadziei oraz tęsknoty za świętością; sam zbliżając się coraz bardziej do społeczności z Niewidzialnym; jak ów, który niegdyś chodził z Bogiem, przybliżając się coraz bardziej do progu wiecznego świata, aż bramy się otworzą i tam wejdzie. Nie poczuje się obcy. Głosy, które go powitają, to głosy świętych, którzy, niewidzialni, byli na ziemi jego towarzyszami — głosy, które tu nauczył się rozpoznawać i kochać. Kto przez słowo Boże żył w społeczności z niebem, poczuje się jak w domu w społeczności nieba. Education, 123-127.